

Sheldon Stryker. *Symbolic Interactionism. A Social Structural Version.* Menlo Park California 1980 ss. 161. The Benjamin (Cummings Publishing Company).

Wprowadzony przez Herberta Blumera termin "symboliczny interakcjonizm" sugeruje, że istnieje jedna określana tym mianem teoria lub przynajmniej wspólne ramy pojęciowe - zgodnie przyjęte ramy badania, które do jej zbudowania mają prowadzić. Każdy kto próbuje ogarnąć tę perspektywę, nie będąc adeptem jakiejś wybranej wersji symbolicznego interakcjonizmu od początku swego treningu socjologicznego, staje wobec trudności jednoznacznego jej zidentyfikowania. Jedną z przyczyn stanowi fakt, że główny nurt symbolicznego interakcjonizmu, zapoczątkowany przez chicagowską szkołę socjologiczną, odrzuca te konwencje metodologiczne, które mogłyby uczynić go systematycznym i łatwo komunikowalnym. Porzuca on bowiem neopozytywistyczny model uprawiania nauki, wedle którego badania rozpoczyna się od jasnego zdefiniowania pojęć i sformułowania hipotez, na rzecz luźno zorganizowanego układu odniesienia, który stanowi - według określenia Blumera - tak zwane pojęcia uwrażliwiające. Reprezentowany przez Blumera nurt symbolicznego interakcjonizmu identyfikuje się jako jedną z odmian tak zwanego interpretacyjnego paradygmatu w socjologii. Stanowiska innych interakcjonistów różnią się wszakże stopniem radykalizmu w odrzucaniu tak konwencjonalnej metodologii, jak i konwencjonalnych pojęć socjologii, ukształtowanych głównie pod wpływem szkoły strukturalno-funkcjonalnej z Teodorem Parsonsem na czele. Obok Arnolda Rose'a do twórców "umiarkowanego" nurtu symbolicznego interakcjonizmu należy Sheldon Stryker, socjolog znany ze swych publikacji z zakresu teorii ról oraz interakcyjnej teorii rodziny. Jego monografia "Symbolic Interactionism" nie jest wciąż oczekiwanym, wyczerpującym opracowaniem tego kierunku. Jak w mniejszym lub większym stopniu wszyscy piszący o symbolicznym interakcjonizmie, Stryker przedstawia własną jego interpretację. Nie jest ona rezultatem kompilacyjnego zestawienia odpowiadających mu koncepcji, ale twórczą propozycją. Została stworzona, sam to jasno stwierdza, jako wyraz polemiki ze stanowiskiem Blumera - trzeba dodać: czytanego przez Strykera. Jest ona jednak,

na ile to możliwe, wolna od dogmatyzmu, pretendowania do wyłącznej ortodoksji. Prezentuje ją bowiem /Rdz. 3/ w kontekście przeglądu interakcjonistycznej tradycji /Rdz. 2/, streszczenia rozbieżnych poglądów dwóch czołowych jej przedstawicieli: Herberta Blumera i Manfreda Kuhna, oraz przeglądu wybranych, najnowszych koncepcji tych socjologów, którzy najprawdopodobniej określać będą przyszły kształt tej orientacji - Ralpa H. Turnera, George'a J. McCalla, Eugene'a Weinsteina, Petera J. Burke'a /Rdz. 4/. Aby dyskusję nad tym, czym jest symboliczny interakcjonizm, jakie są jego możliwości poznawcze uczynić jak najpełniejszą, Stryker przedstawia krytykę krytyki tego kierunku. Daje w niej jednocześnie odpowiedź na antycypowane zarzuty wobec własnego ujęcia /Rdz. 5/.

Mimo obszerności, zbudowany przez Strykera obraz symbolicznego interakcjonizmu jest szczególnie i wzbudzić musi kontrowersje. Stryker pominał bowiem ważne, niemal synonimiczne dla symbolicznego interakcjonizmu koncepcje rozwijane przez Anselma Straussa, Howarda Beckera, Ervina Goffmana, George'a Stone'a, Tamotsu Shibutani, Normana Denzina. Uczynił tak, ponieważ uznał, że nie mają one związku z głównym dlań zagadnieniem - możliwością włączenia koncepcji makrostrukturalnych do analiz interakcyjnych. Decyzja taka może budzić wątpliwości, a czym zresztą Stryker pisze. Właśnie dzięki dążeniu do pewnej obiektywności prezentacji poprzez wskazywanie pomijanych przez siebie wątków i aspektów Stryker atwarza w istocie zarys monografii symbolicznego interakcjonizmu pełniejszy od innych, jednostronnie kreślonych, które tej świadomości pomijania nie mają lub nie chcą wzbudzać w czytelniku. Ważnym ustaleniem Strykera jest rzadko czynione wyróżnienie odmiany psychospołecznej i socjologicznej w tej orientacji. Jeśli wyznacza ją triada pojęć: self - interakcja - społeczeństwo, to dla socjologii istotne jest wskazanie roli selfu i struktur społecznych dla przebiegu interakcji /s. 80n/.

Stryker prezentuje socjologiczną odmianę symbolicznego interakcjonizmu. Jest ona jego własną odpowiedzią na pytania: czy i jak jest możliwy opis oraz wyjaśniania prawidłowości życia społecznego łącząca poziom mikroanalizy - oddziaływujących na siebie jednostek - z makroanalitycznym poziomem porządku i zmiany szerszych struktur? Czy wystarczą dla tego koncepcje odnoszące się do potocznej wiedzy uczestników życia społecznego, ich definicji sytuacji działania? W związku z tym nie podejmuje próby pokazania peł-

nej historii symbolicznego interakcjonizmu. Przedstawia dwa wybrane jej nurty, które uważa za podstawowe dla swojej wersji. Są to: wywodzący się od szkockich filozofów moralności nurt pragmatyzmu reprezentowany przez Williama Jamesa, Jamesa M. Baldwina, Williama I. Thomasa, Charlesa H. Cooley'a i George'a H. Meada oraz kształtowaną przez Georga Simmla, Maxa Webera i Ralpa Lintona teorię ról, która zawiera przesłanki strukturalne /ss. 15-50/. Warto zauważyć, że włączając teorię ról do tradycji i symbolicznego interakcjonizmu Stryker nie jest odosobniony. Podobnie na przykład Arnold Rose w "Human Behavior and Social Process"<sup>1</sup> uważa teorię ról za europejski odpowiednik interakcyjnej orientacji chicagowskich socjologów. Oczywiście jest, że już sama koncepcja roli zawiera ideę partnera interakcji. Stryker odwołuje się do teorii ról ponieważ uważa, że odziedziczone po Meadzie koncepcje symbolicznego interakcjonizmu nie wystarczają dla rozważenia zagadnień istotnie socjologicznych.

Omawiając genezę symbolicznego interakcjonizmu Stryker nie przedstawił propozycji teoretycznych Kenetha Burke'a i Charlesa H. Millsa. O ile koncepcje "retoryki motywów" Burke'a i Millsa nie mają zastosowania w tezach Strykera i może to stanowić uzasadnienie nie brania ich pod uwagę, to już można postawić zarzut, że nie przedstawił wkładu Roberta Parka w kształtowanie strukturalnej wersji symbolicznego interakcjonizmu. Stwierdza jedynie, że nikt tego nie zrobił i sygnalizuje taką potrzebę. W istocie przyczynki do analizy wkładu Parka istnieją np. w opracowaniu Berenice Fisher i Anselma Straussa "Interactionism"<sup>2</sup>.

Własną wersję Stryker opiera na wymienionych już źródłach symbolicznego interakcjonizmu - pragmatyzmie społecznym i klasycznej teorii ról. Wykład jej rozpoczyna od przedstawienia własnego sformułowania naczelných przesłanek /s. 53-55/:

1. Zachowania odnoszą się do nazwanego i sklasyfikowanego otoczenia. W interakcji partnerzy uczą się, jak klasyfikować obiekty, jakie są oczekiwania co do ich zachowań wobec tych obiektów.
2. Wśród tych klasyfikacji najważniejsze są te, które dotyczą samych uczestników interakcji. Odnoszą się one do ich pozycji, z którymi związane są oczekiwania zwane rolami. Są to względnie stałe składniki struktury społecznej.
3. Ludzie, działając w kontekście zorganizowanych wzorów zachowań czyli struktury społecznej, rozpoznają nawzajem swoje pozycje i role.

4. Stosują też oni nazwy wobec samych siebie. Pozycje społeczne stają się więc częścią selfu, tworzą zinternalizowane oczekiwania co do własnych zachowań.
5. Wchodząc w interakcje ludzie definiują sytuacje, nazywają siebie, partnerów, szczególne cechy sytuacji i, kierując się tymi definicjami, organizują swe zachowania.
6. Jednakże definicje sytuacji nie determinują zachowań, a jedynie je zapoczątkowują. Interakcje są rezultatem tworzenia ról /role-making/, które przekształca formę i treść interakcji. W przesłankach tych nie występuje typowa dla interpretacyjnej wersji symbolicznego interakcjonizmu podkreślanie płynności życia społecznego, akcentowanie nieustannego procesu konstruowania i negocjowania znaczeń jako rezultatu problematyczności konkretnej sytuacji działania. Szczególnia uwidacznia się akcentowanie roli struktury społecznej i kulturowych wzorców w ostatnich dwóch założeniach czynionych przez Strykera.
7. Stopień, w jakim role są wytwarzane a nie grane, jak też i istotne elementy tworzące rolę zależą od szerszych struktur, w obrębie których znajdują się sytuacje działania. Niektóre struktury są "otwarte", inne "zamknięte" na nowość ról. Wszystkie struktury nakładają ograniczenia na rodzaj definicji, które mogą być przywołane i ograniczają możliwość interakcji.
8. W zależności od stopnia, w jakim role są tworzone, zajść mogą zmiany w definicjach. Zmiany te mogą z kolei prowadzić do zmian szerszych struktur, w których zachodzi interakcja.

W tezach tych występuje odwrócenie zwykłego dla interpretacyjnego symbolicznego interakcjonizmu kierunku badania, który określa wpływ procesów interpretacyjnych na struktury społeczne i podkreśla rolę języka jako aktywnego czynnika a nie tylko przekaznika determinantów społecznych. Jednakże, jak to jeszcze zostanie pokazane, Stryker w istocie nie opracował pojęcia struktury społecznej spójnego z innymi koncepcjami symbolicznego interakcjonizmu, zwłaszcza z koncepcją znaczenia społecznego.

Stryker określa też na swój sposób repertuar pojęć interakcyjnej teorii ról. Rola jest łącznikiem pomiędzy strukturą społeczną a osobą społeczną. Rolę stanowią oczekiwania z pozycją. Za pozycję uważa Stryker każdą ustaloną kategorię osób, a nie konieczne element zorganizowanej grupy, dla którego pozostawia termin "status". Osoba społeczna czyli interakcyjna jaźń /self/ jest złożoną strukturą odzwierciedlającą strukturę społeczeństwa

/ss. 59-62/. Składa się ona z tożsamości /identities/, tj. zinternalizowanych określeń pozycji. Osoba posiada tożsamość, jeśli inni określają ją jako obiekt społeczny w tych samych terminach, które ona sama stosuje wobec siebie. Stryker ogranicza woluntaryzm koncepcji jaźni stworzonej przez Meada. „Ja” podmiotowe /I/ jest jedynie rezultatem wielu tożsamości uczestnika interakcji. Tożsamości te tworzą dla niego hierarchię ważności, tak że pewne tożsamości wybijają się na plan pierwszy /identity salience/. Ważność tożsamości jest czynnikiem rozstrzygającym w przypadku konfliktu oczekiwań związanych z rolą. Ważną kategorią nie będącą analitycznie częścią jaźni, lecz wyrażającą te aspekty struktury społecznej, które są z jaźnią związane, stanowi zaangażowanie /commitment/. Stryker przytacza tu hipotezę, iż w tym samym stopniu w jakim czyjś związek z pewnym zespołem osób zależy od bycia szczególnego rodzaju osobą, ten ktoś jest odpowiednio zaangażowany w bycie tą osobą, w posiadanie określonej tożsamości.

Ludzie uczą się jak ich inni umiejscawiają i jakie mają wobec nich oczekiwania w procesie przyjmowania roli partnera /role-taking/, którego nie należy mylić z sympatią lub empatią /ss. 62-65/. Przyjmowanie roli partnera polega bowiem na antycypowaniu jego postępowania na podstawie symbolicznych wskazówek podczas interakcji. Jest to przejaw szerszego procesu socjalizacji, który dla Strykera jak dla wszystkich interakcjonistów jest procesem nieustannym. Każda interakcja dostarcza socjalizującego doświadczenia. Związuje się ona z chwilą odpowiedzi na oczekiwania partnera, który świadomie lub nieświadomie projektuje na drugiego rolę - „obsadza go w roli” /altercasting/ - przekazując symbole i oznaki, które ujawniają jakich zachowań oczekuje od niego. To obsadzanie w rolach jest wzajemne. Jest rodzajem socjalizującego treningu, włączającego partnerów w uporządkowany wzór interakcji /s. 63/.

Koncepcje pozycji i roli, tak jak dla osoby społecznej, są też podstawowe dla rozumienia struktury społecznej. Pod tym terminem Stryker rozumie z jednej strony zespoły ludzi powiązane wzorami interakcji i oddzielone od innych /grupy, organizacje/ z drugiej zaś wszelkie zróżnicowania społeczeństwa jak np. według płci, wieku, władzy, posiadania, przynależności etnicznej itd. Nie „absorbują” ich jak często robią to interakcjoniści, w koncepcji definicji sytuacji. Jednakże nie określa też bliżej czym w istocie jest struktura społeczna z interakcjonistycznego punktu widzenia. Wskazuje tylko główną jej konsekwencję. Struktura społeczna ogranicza interakcję. Waga struktur sprowadza się, mówiąc jak najprościej, do

prawdopodobieństwa, że poszczególne rodzaje osób wejdą ze sobą w interakcje w określonych sytuacjach oraz na prawdopodobieństwie, że interakcje te będą miały daną formę i treść. Jeśli znaczeń obiektów ludzkie uczą się w interakcjach - w tym znaczeń własnych pozycji i ról - i o ile struktury społeczne przenikają interakcje, o tyle też określają cały system znaczeń uczestników interakcji. Zdaniem Strykera to społeczna struktura decyduje o tym, czy rola jest grana czy wytwarzana. Wyjaśnienia wkładu osoby w zmianę struktur społecznych szuka Stryker w koncepcji konfliktu ról.

Stryker nie ogranicza się do przedyskutowania poszczególnych założeń i koncepcji. Przedstawia szereg hipotez przekształcających te koncepcje w zmienną /ss. 83-84/. Jest to jego próba zilustrowania jak można tworzyć testowalną teorię symbolicznego interakcjonizmu. Tu trzeba dodać, że Stryker opowiada się za „pojednaniem” z konwencjonalną metodologią i użyciem procedur pomiarowych. Dla przykładu przytoczyć można jedną spośród dwunastu sformułowanych hipotez: /hipoteza dziesiąta/ „Im większe zaangażowanie, większa ważność tożsamości, tym większe prawdopodobieństwo, że wykonywana rola odzwierciedlać będzie instytucjonalizowane normy i wartości”. Trzeba zauważyć, że wnioski wyprowadzone z założeń naczelnych hipotezy w gruncie rzeczy pozostają na poziomie mikrospołecznym. Stryker uważa bowiem, że inaczej być nie może. Koncepcje makrospołeczne mogą w teorii symbolicznego interakcjonizmu wystąpić tylko jako zmiennne wyjaśniające, a nie wyjaśniane.

Podsumowując, zasługą Strykera jest próba ukazania znaczenia symbolicznego interakcjonizmu dla analizy socjologicznej, a nie tylko wyłącznie psychospołecznej. Słusznie krytykuje jednostronne akcentowanie przez niektórych interakcjonistów znamienności życia społecznego i sprowadzanie struktury społecznej do tych elementów układu, w którym odbywa się interakcja, które ujmowane są przez działających w ich definicji sytuacji. Nie dając jednak jasnej odpowiedzi na pytanie, czym jest interakcyjnie ujęta struktura społeczna, Stryker stwarza niejednokrotnie wrażenie, iż ją reifikuje. Wobec przeakcentowania stałości znaczeń nie bierze on pod uwagę roli komunikacji i języka. Traktowane są jako bierny ich przekaznik i - jako stałe - pomijane.

Nie znaczy to, że strukturalna wersja symbolicznego interakcjonizmu musi nieuchronnie przybrać taką postać, jaką przedstawił Stryker. Alternatywę stanowią chociażby przedstawione przez Strykera koncepcje Turnera i McCalla przedstawiające proces interpretowania norm i reguł jako podstawę wynegocjowanego porządku społecznego.

Sam Stryker jest świadomy, że w tym właśnie kierunku będzie postępowała krytyka jego stanowiska. Zgadza się, że strukturalne kategorie nie odbijają się automatycznie w zachowaniu. Nie ma bowiem wśród uczestników interakcji pełnej zgody co do znaczenia ról i norm. Stąd potrzeba analizy potocznych procedur poznawczych i sposobów tworzenia znaczenia społecznego. Jednakże Stryker uważa, że jedna teoria nie może objąć wszystkich możliwych zmiennych i o tyle o ile interesuje go tylko związek struktury społecznej ze strukturą osobowości społecznej, a nie sama interakcja, o tyle może pominąć procesy interpretacyjne. Nie wydaje się ta odpowiedź przekonująca, zwłaszcza jeśli przedstawiana przez Strykera wersja interakcjonizmu pretenduje do miana interakcjonizmu symbolicznego.

Elżbieta Hałas

#### P r z y p i s y

<sup>1</sup> A. R o s e. A Systematic Summary of Symbolic Interaction Theory. W: Human Behavior and Social Processes. Pod red. A. Rose. London 1977 s. 3-19. Routledge and Kegan Paul.

<sup>2</sup> B. M. F i s h e r, A. S. S t r a u s s. Interactionism. W: A History of Sociological Analysis. Pod red. T. Bottomore i R. Nisbet. London 1979 s. 457-498. Heineman.